№. 255. w Czwartek dnia 31. Października 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 27. Paźdz., o godzinie 8. wieczorem. — Turcya znosi internacyą wychodźców węgierskich i daje im paszporta i pieniądze na drogę. — Wybór w departamencie Cher odbędzie się dnia 24. Listopada. — Według Constitutionela zamierza ministerstwo rozwiązać towarzystwo 10. Grudnia. — W sprawie Szlezwickiéj głos oddzielny Francyi przesłanym teraz został Prussom. — Duchowieństwo angielskie protestuje przeciw rosporządzeniu papieskiemu, o hierarchii duchowieństwa katolickiego w Anglii.

Kassel, 28. Październ. — Wojsko opuszcza Kassel i wychodzi dziś i ju ro do Hanau.

Frankfurt, 26. Paźdz. — Mówią, że zgromadzenie związku rospo rządziło rozwiązanie armii heskiéj.

Turyn, 24. Paźdz. — Rząd urządza warsztaty narodowe w celu zatrudnienia w nich wychodźców włoskich. — Arcybiskup Franzoni wrócił z Genewy do Lionu. Oczekują wkrótce znacznych reform w armii. Powiększono liczbę pułków piechoty, wielu oficerów oddalono z czynnéj służby lub przeniesiono do innych pułków.

Linia telegraficzna w Piemoncie wkrótce będzie skończona.

Rzym, 22. Październ. — Wielu gubernatorów częścią zamianowano, częścią przeniesiono.

Berlin, 27. Paźdz. — Różne tu obiegają wieści względem rozwiązania kwestyi niemieckich, to pewna atoli, że węzeł ten zawieziono do Warszawy do przecięcia. Mówią, że heska sprawa tak się zakończy: Kurfürst wyda nowe prawo wyborcze, na mocy którego dwie izby powstaną i obradować będą nad nową konstytucią. Zdaje się przecie, że podobne przedsięwzięcie nieuda się, bo duch w Hessyi liberalny nieda się skłonić do ulożenia konstytucyi, któraby się i kurfürstowi i Austryi podobała. Ostatnia nawet niechce wcale konstytucyi. — W sprawie szlezwickiéj mają Prussy wraz z Austryą wspólnie działać i przyłożyć się do przywrócenia pokoju. Ale jakim sposobem, tego nie głoszą wieści. — Po wszystkich drogach i kolejach żelaznych widać teraz uwijających się dyplomatów, to na wschód, to na zachód, to na północ, to na południe. Do Frankfurtu nad Menem przybył jenerał Cavaignac, tamże rozgościł się poseł rossyjski.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 26. Października. — Drugą z kolei, i również okazałą jak pierwsza zabawą, wydaną na uczczenie 50-cioletniego jubileuszu oficerskiéj służby, feldm. księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego, namiestnika królestwa, był bal wczorajszy w salach ratusza, który JO. jubilat, raczył przyjąć od obywateli miasta Warszawy.

Świetny ten bal, nieustępując w niczem pod względem wystawności i przepychu pierwszemu, był jakby tylko przedłużeniem tamtego, z niejaką odmianą miejsca.

Już zdala, wcześnie z wieczorem, liczne światła ustawione rzędem u stóp tego gmachu, oraz naprzeciw leżącego teatru, wskazywały drogę, do tego przybytku zabawy wiodącą.

Ozdobione zielonością wschody, prowadziły do wnętrza apartamentów, które w dniu tym z całym przepychem przybrane zostały.

Piękna sala balowa, słusznie białą zwana, z ozdobnym w płaskorzeźby plafonem, ożywiona jarzącem do koła światłem, prawdziwie zachwycający przedstawiała widok. W niéj to zbierały się przybywające na zabawę goście, oczekując na przybycie dostojnych osób. W głębi jéj umieszczoną była orkiestra, odpowiadająca jakby echo, pierwszéj, grzmiącéj w głównéj dwu-piętrowéj sali. Sala ta, to jest główna, również okazała, upiększona w górze dwoma freskami, przedstawiającemi ucztę, i ścianami zdobnemi w filunki, oświetloną była przez 8 żyrandoli, znaczną liczbę świeczników i rząd światła jarzęcego, okalającego gzemsy. W nizy o dwóch kolumnach, mieściła się orkiestra, a okna sali, tak jak wszystkich innych, osłaniały draperye z bogatych materyi.

Oprócz tych dwóch sal, ciągnęły się inne, również w ozdobne przekształcone salony, i różniące się między sobą odmianą kolorów, z których odznaczały się zielono-złoty, pąsowy i złoty. Pierwszy z nich, prowadził do wspaniałych buduarów; a drugi oddając przyćmione światło, był niejako, że tak powiemy spoczynkiem dla oka, po tym rozsianym blasku i przepychu do koła. Trzeci nakoniec był przeznaczony na miejsce wieczerzy dla najdostojniejszych osób.

Piękne buduary dla Najjaśniejszéj rodziny cesarskiéj, wybite były białym i różowym atłasem. Ten pierwszy wspaniale udekorowany i złotemi galonami przybrany, oraz bogato umeblowany, niemniéj rzadkiemi roślinami i statuą mistrzowskiego dłuta Kanowy, przyozdobiony; oświetlony będąc żyrandolem, rozsiewającym swoje światło na tem tle śnieżnem, przywodził na pamięć jakby jeden z owych w Tysiącach nocy opisywanych czarujących namiotów.

O wskazanéj godzinie, to jest 10téj, zaczęły się zapełniać salony; a gdy książę namiestnik, przybył wraz z swoją dostojną małżonką, księżną Jmć warszawską, przyjęci zostali przez gospodarzy téj pamiętnéj zabawy, to jest rzeczyw. radcę stanu Andrault, prezydenta miasta; Alexandra Przezdzieckiego, Xawerego Pusłowskiego, Józefa Köhler i Antoniego de Fraenkel; oraz gospodynie: JW. Annę z Oleninów Andrault, małżonkę prezydenta miasta; Maryę z hrabiów Tyzenhauzów Przezdziecką, Julię z książąt druckich-lubeckich Pusłowską, Józefowę Köhler i Alexandrę de Fraenkel.

Z równą zapewne i tą samą dumą, co apartamenta Brühlowskiego pałacu, wniosą i sale ratusza miejskiego do swéj odwiecznéj kroniki, ów świetny poczet Najjaśniejszych osób rodziny cesarskiéj, które podnosząc okazałość zabawy, na cześć księcia jubilata wydanéj, raczyły ją zaszczycić obecnością swoją, i przybyć wraz z gronem książąt zagranicznych goszczących w Warszawie.

Na czele zaś tego świetnego szeregu, byli: wielcy książęta: Mikołaj i Michał Mikołajewicze, oraz książę Fryderyk hessen-kasselski, książę Krystyan Szlezwig Holsztein-Sonderburg Glücksburg, i jenerał hr. v. Brandenburg, prezes ministeryum stanu pruskiego.

Znakomite osoby płci obiej dworu cesarskiego, oraz książąt zagranicznych, członkowie rady państwa, ministrowie, członkowie rady administracyjnéj, jenerałowie, senatorowie, członkowie senatu, konsulowie zagraniczni, marszałkowie szlachty wraz z gronem obywateli właścicieli ziemskich z każdéj gubernii, wojskowi różnych stopni, urzędnicy wszelkich władz, i wyprawiający tę wspaniałą zabawę obywatele miasta naszego, utworzyli liczne grono zaproszonych na ten bal osób, i przepełnili wszystkie salony.

O godz. $10\frac{1}{2}$, przybyć raczyła Naj. rodzina cesarska, a za nią dostojni książęta zagraniczni i osoby cesarskiego dworu.

Gospodarze i gospodynie balu, przyjęli najdostojniejszych gości u podwoi. Za wejściem zaś na salę, księstwa Jmość namiestnikostwa, rozpoczęli zabawę tańcem polskim: Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz, z JO. ks. namiestnikową; JCW. wielki ks. Michał Mikołajewicz, z JW. prezydentową Andrault; i JO. ks. namiestnik, z jedną z gospodyń balu W. Józefową Köhler. Za temi pierwszemi parami, postępował orszak dostojnych i znakomitych osób. Następnie J. C. Wys. i ks namiestnik, tańczyli poloneza z drugiemi gospodyniami i innemi obecnemi damami.

Po ukończeniu polskiego, nastąpiły z kolei i inne tańce, w których i Naj. osoby przyjąć udział raczyły.

Jaśniejącemu wdziękami i urokiem zebraniu, odpowiadały gustem i przepychem, bogate i liczne tualety damskie; a z téj znakomitéj liczby, celowały pomiędzy innemi: Suknia z poult de soie błękitnego, na głowie ubranie z koronek i brylantów. Suknia z poult de soie białego; z 3ma wolan-

tami, festonowanemi z koronek. Suknia z koronki na sukni różowéj; na głowie pióra. Suknia z adamaszku błękitnego, bukiet z pereł, ubranie na głowę z piór i brylantów. Suknia z camayeux, koloru sinogarliczego, przerabiana w deseń różowy i zielony, brylanty na głowie i kolje z takichże klejnotów. Suknia z adamaszku białego, bogata riwjera, dyadem i ubranie na głowę z brylantów. Suknia z mory antique koloru siarkowego w przepyszny deseń różnobarwny, na głowie ubranie z kwiatów. Suknia biała, naszywana galonami złotemi, ubranie na głowę z liści i owoców złotych. Suknia biała krepowa, ubranie do niéj i na głowę z konwalii. Suknia błękitna krepowa, ubranie z winogron tegoż koloru. Suknia biała atłasowa, w drobny różnobarwny deseń, ubranie na głowę z róż białych i czerwonych. W ogóle kolory biały i błękitny emulowały z sobą tego wieczora. Trudno było objąć okiem ten przepych różnobarwnych tualet, których bogactwu odpowiadały w zupełności wdzięki.

O godz. 2éj po północy, wielcy ks. Mikołaj i Michał Mikołajewicze, opuścili zabawę i pożegnani zostali przez odprowadzające ich do podwoi apartamentów, ks. namiestnikostwo, oraz gospodarzy i gospodynie balu.

W krótce potem całe towarzystwo przeszło do sal jadalnych, w których zastawioną była wystawna wieczerza.

W tym samym sposobie zapełniły się i inne salony jadalne; a po wieczerzy, jeszcze na czas niejaki przeciągnęła się zabawa, tak pamiętna dla miasta, i tak ściśle z pamiątką uczczenia dostojnego jubilata, załączona.

Cesarz w przychyleniu się do najpoddanniejszéj prośby znajdującego się w Marsylii wychodzca polskiego Felicyjana Kluszczyńskiego, dozwolił mu powrócić do królestwa, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez uwolnienia majątku jego od konfiskaty.

Warszawa, 28. Października. — Wczoraj o godzinie 9téj rano, J. C. K. Apostolska Mość, N. cesarz austryacki, znajdował się na mszy śtéj w kościele śgo Aleksandra, przy ulicy Wiejskiéj. J. C. K. Apostolskiéj Mości towarzyszyły osoby z orszaku jego; mszę zaś śtą odprawiał W. JX. kanonik Naruszewicz, proboszcz parafii przy tymże kościele. Przy wejściu N. cesarza, do świątyni pańskiéj, X. kanonik, proboszcz miejscowy, przyjął J. C. K. Apostolską Mość podaniem wody święconéj do przeżegnania się, i krzyża Zbawiciela do ucałowania.

O godz. 11téj, NN. Państwo, wraz z N. cesarską rodziną, obecni byli na nabożeństwie, odprawionem w kościele śgo Aleksandra Newskiego w Łazienkach królewskich. Znakomite osoby płci obiéj, oraz osoby dworu cesarskiego, znajdowały się także na tém nabożeństwie.

O godz. 12téj, N. cesarz i król z dostojnym gościem swoim J. C. K. Apostolską Mością N. cesarzem austryackim, udał się na plac Ujazdowski, na którym rozwiniętą była jazda, składająca się z kozaków liniowych, oraz zakaukazkich muzułmańskich pułków. NN. Monarchom, asystował świetny orszak książąt zagranicznych, bawiących w Warszawie. Za przybyciem N. Pani, w towarzystwie J. C. K. W. Wielkiéj księżnéj Olgi Mikołajewnéj, niemniéj innych dam dostojnych, odbytą została z temże wojskiem musztra.

Anglia.

Londyn, 25. Października. — Daily News przyrównywa stan dzisiajszy Niemiec z stanem pod dawnym bundestagiem, któryby mimo swych dążności absolutnych opór Hessów a nawet zrzucenie z tronu elektora potwierdził, podobnie jak wypędzenie księcia Karola z Brunszwigu za złamanie konstytucyi krajowéj pochwalił. Lecz co przed 20 laty uszło, tegoby dzisiaj niecierpiano, a poważania praw ludowych, czego nawet Metternich dał dowody, po Schwarzenbergu spodziewać się nienależy. Francya, która wówczas sprawę liberalną w Niemczech popierała, dopomaga teraz do przywrócenia dawniejszych stosunków i poleca panowanie bagnetów i terroryzm, jako środek jedyny przeciw wszelkiemu złemu polityczenemu lub socyalnemu. Postępowanie Anglii przeciw szczepowi spowinowaconemu rodem i wyznaniem jest wprawdzie mniéj nieszlachetném i samolubném; dyplomaci angielscy jakoteż lud angielski poklaskiwali przywróceniu jedności niemieckiéj, zwycięstwu wolności i handlu wolnego w Niemczech; lecz ministrowie angielscy niemieli ani tyle odwagi, ani tyle siły, aby przeciw prądowi długo płynąć mogli. Oblegani przez nieprzyjaciela, niemogli utrzymać się, aby dom upadający podeprzeć. Niepodobno im było przyłączyć się do stronnictwa, któremu jak się zdaje, siły żywotności samoistnéj niedostawało, ani też politykę swoję zawisłą zrobić od woli księcia, który za lada powiewem wiatru chwieje się w tę i ową stronę. Lord Palmerston wystąpił przeciw despotyzmowi Austryi we Włoszech i dyktaturze Rossyi w Turcyi i Grecyi, lecz kiedy się z mozołem przeciw lidze absolutnéj broni, która się w skutek tego przeciw niemu skojarzyła, niemożna się spodziewać, aby on role Donkiszota jednoty niemieckiéj lub konstytucyonalizmu niemieckiego odgrywał. Powinni oni sami wprzód o sobie radzić, zanim inni im dopomagać mogą. Tymczasem niechaj liberaliści niemieccy powstrzymywanie się i oziębłość rządu angielskiego słabości swojéj a nie jego złéj woli przypiszą.

Do Air przyleciały dwa gołębie z owych pięciu, które sir John Ross z sobą zabrał, w celu puszczenia ich, gdyby Franklina znalazł, lub coś ważnego o nim miał donieść. Lecz nieszczęściem żadnéj one wiadomości nieprzyniosły, zdaje się, że jeden z nich miał jakiś dokument na sobie przymocowany, ale ten zapewne w skutek strzału się oderwał. Podwójnie za tém teraz ciekawość zaostrzoną została. Gołębie te lecąc odbyły podróż najmniéj 2000 mil. — Poseł sardyński przy dworze tutajszym, markiz Azeglio, wyjechał na 10 dni na ląd stały.

Globe zamieścił dość długi artykuł o przesileniu ministeryalnem w Hanowerze, w którym wystąpienie Stüwego przyjmuje jako czyn dokonany. Stronnictwo junkrów, mniema ów dziennik, niemogło nigdy przebaczyć ministrowi z pochodzenia obywatelskiego, iż on je w roku 1848. od zguby uratował, a kwestya heska dała powód pożądany, iż go się nareszcie po zbyć było można. — Nie można się wprawdzie ujmować za człowiekiem, który sławę swoją przez utłumienie kontrrewolucyi w roku 1837. nabytą, tak lekkomyślnie póżniéj utracił, ale niemniéj rzeczą jest niewątpliwą, że upadek jego odstręczy królowi hanowerskiemu mieszkańców klas średnich, którzy dotąd najsilniejszą podporę jego tworzyli, gdy tymczasem stronnictwo, w którego objęcia on się teraz rzucił, dało już raz dowody nieudolności swojéj w stawieniu czoła w chwili groźnego niebezpieczeństwa. Najpierwsze zebranie się izb hanowerskich będzie hasłem do nowéj burzy, która króla Ernesta w końcu może znowu zmusi do obrania rezydencyi swojéj w Anglii.

Wczoraj otworzono na dobre wielki most pod nazwą Brytania przez ciaśninę morską Monai. Budowa tego dzieła olbrzymiego, które słusznie za cud czasów naszych uważany być może, trwała $4\frac{1}{2}$ roku, gdyż pierwsze prace dnia 13. Kwietnia 1846. rozpoczęto. Model dokładny mostu tego widzieć będzie można na wystawie przemysłu roku 1851.

Niektóre dzienniki protekcyonistowskie dały kiedyś do zrozumienia, że sir Robert Peel, przeprowadzając zniesienie cła od zboża, działał we własnym interesie; dziś list bezimienny w Morning Chronicle prostuje fakta, i podaje następne szczegóły o majątku sir Roberta Peel: Sir Robert Peel ojciec, zostawił swemu starszemu synowi około 27,000 funt. ster. dochodu rocznego z ziemi i 400,000 funt. ster. w majątku ruchomym. Zmarły minister wydał znaczne summy na ulepszenia rolne w swym majątku i na kupno innych ziem. Przy śmierci jego, majątek ziemski przynosił mu rocznie około 35,000 funt. seter. Część należąca do dzisiejszego baroneta wynosi około 27,000 funt. ster. dochodu rocznego. Deklaracya spadkobierców podaje majątek ruchomy na 500,000 funt. ster. Oceniając dzierżawne czynsze na 3 procent od ceny kupna przed laty 30, otrzymujemy kapitał z półtora miljona funt. ster. w własności rolnéj, który składał majątek zmarłego pierwszego ministra; tak więc trzy czwarte swego majątku sir Robert Peel posiadał w roli. Wszystkie zatém dowodzenia, że reformę praw zbożowych dla tego jedynie przeprowadzał, iż był interesowany w przedsięwzięciach przemysłowych i handlowych, i że na tém głównie jego dochód zależał, pokazuje się kłamstwem przez złośliwych rzuconém.

Francya.

Paryż, dn. 25. Października. — Dziś w południe odbyła się rada ministrów, pod przewodnictwem L. Napoleona, na któréj zajmowano się poselstwem prezydenta do izby i o sprawach niemieckich.

Dowiadujemy się o stosunkach Changarniera do jenerała Schramma, że ostatni przyłożył się wiele do posunięcia na wyższy stopień Changarniera, którego bliżéj poznał w Algieryi. Kiedy był dyrektorem w ministerstwie wojny wyrobił Changarnierowi wyższy stopień. Jeszcze dziś znajduje się pismo jenerała Schramma w aktach ministerstwa wojny, w którém Changarniera nazywa oficerem nadzwyczajnych zdolności.

Opinione publique zbija dziś powtórnie twierdzenie bonapartystoskiego Bulletin de Paris, jakoby część legitymistów pozyskał prezydent do swoich celów. Opinion publique wykrywa taktykę dzienników bonapartystoskich, które po departamentach rozsiewają wiadomości, że Paryż chce przedłużenia prezydentury, a w Paryżu, że znów departamenta tego się domagają.

W dodatku do dzisiejszego Monitora czytamy spis książek potępionych przez kościół od roku 1814. do 1850.

W departamencie Cher nie będą brali republikanie udziału w wyborach.

Aresztowano byłego reprezentanta Gent w Lionie za jakieś sprzysiężenie, a to w skutek przejętéj korespondencyi.

Przy rozdawaniu przez prezydenta biretów kardynalskich, rzekł temi słowy arcybiskup z Rheims nowo mianowany kardynał Gousset: purpura, którą będę przyodzian, przypominać mi będzie hierarchią, a więc karność tak w rzeczach świeckich, jako i duchownych. Przypominać mi będzie, że im wyżéj człowiek stoi, im więcéj jest zaszczycony zewnętrzemi godnościami, tém bardziéj powinien się odznaczać posłuszeństwem względem praw, poświęceniem dla dobra ogólnego, zaprzaniem siebie samego i wykonywaniem ewanielicznego miłosierdzia. Jeżeli lud na widok mojego wywyższenia pozna, że w oczach kościoła i rządu nie masz przywilejów przywiązanych do urodzenia i że godności zarówno rozdzielą pomiędzy dzieci ludu i możnych, to ja zostając księciem kościoła, powinienem tém głębsze podzielać przekonanie, iż staję się tém bardziéj sługą chrześciańskiego ludu i tém więcéj zbliżać się muszę w uczuciach do tego, który poprawdzie na zwał się sługą sług.

Podobno stronnictwo legitymistyczne z lewą stroną głosować będzie w zgromadzeniu narodowém przeciw przedłużeniu prezydentury. Zobo-

wiązało się nawet pierwsze słowem honoru, w skutek obesłanego okólnika komisyi wiesbadeńskiéj, którą zowią radą rejencyjną, że głosować stale będzie przeciw przedłużeniu władzy L. Bonapartego.

Wiele przysposobiono projektów do nowych praw. Oprócz prawa o stosunkach gminnych, wyborach merów i t. d., chce większość niezwłocznie przedłożyć prawo o ministeryalnéj odpowiedzialności. Rozpoczną się nad temi prawami żwawe dyskusye, a jeszcze żwawsze nad listą cywilną prezydenta. Przyzwolone z trudnością i za wdaniem się Changarniera 3 miliony fr., dla L. Napoleona, znajdą teraz wielki opór w zgromadzeniu. Po znano się, na co ich użył prezydent, podczas przeglądów wojskowych, które tak były gorszącemi. Changarnier nie będzie ich zapewne bronił. Z drugiéj strony, skoro ich prezydent nie otrzyma, przyciśniony długami, będzie przymuszony chwycić się ostateczności, aby nie popaść w ostateczność. Bo po upływie prezydentury, być zamkniętym w turmie dłużników, byłoby nader przykrą rzeczą i przykrzejszą aniżeli więzienie w Chamm. A trudno spodziewać się innego końca!

Pani Sonntag, była posłowa belgijska Rossi, przybyła do Paryża i jest zaangażowaną na zimową porę przez dyrektora opery włoskiéj Lumleja.

Paryż, d. 26. Października. — Dzisiejszy Monitor zamieścił rozkaz dzienny Schramma do armii.

Jenerał Le Pays de Bourjollej wyzwał na pojedynek jenerała d'Hautpoula, bo łudził go jako minister wojny zamianowaniem na gubernatora Algieryi, a teraz sam dla siebie tę posadę z trzymał.

Gazette des Tribuneaux donosi, że więźniowie Barbes i Blanqui w drodze z Doulens do Belle Isle en mer pozostać musieli tu dla słabości zdrowia i zamknięto ich w celach Mazasa, gdzie ich lekarze odwiedzają. Zanim wsiedli więźniowie do pojazdów, wszystkim przetrząśnięto rzeczy i znaleziono przy niektórych broń i powrozy.

Włochy.

Turyn, d. 20. Października. — Ministerstwo przedłożyło radom prowincyonalnym plan nowego podziału komunalnego wyspy Sardynii, we dług którego wyspa ta podzieloną być ma na 8 obwodów, w każdym rządzić będzie osobny intendent prowincyonalny a w interesach kościoła oso bny biskup.

Florencya, d. 19. Października. — Z powodu powtórnego przekroczenia prasy, zostało wydawanie dziennika Nationale zupełnie zakazanem. — Ministerstwo toskańskie wydało okólnik, w którym robi widoki, że konstytucya na nowo przywróconą zostanie, — ale czy się nie skończy na saméj obietnicy?

Brescia, d. 19. Października. — Tracenie z powodu zatajenia broni niestety wciąż jeszcze się przytrafia. Radetzki w tym punkcie jest nieubłaganym. — I tak onegdaj rychło rano rozstrzelano tu za wyrokiem prawa doraźnego dwóch braci, którzy z powodu swojéj młodości litość powszechną wzbudzali. Obydwóch tych młodych ludzi uwięziono jako podejrzanych o łupieztwo. Znaleziono przy nich noże w kształcie puginałów, a oko liczność ta wystarczyła sądowi wojennemu do zawyrokowania kary śmierci, bez wyprowadzenia dalszego śledztwa o inną zbrodnię. Domy przez bombardowanie i walkę w ulicach miasta uszkodzone ponaprawiano już wpra wdzie; lecz w pobliżu bramy di Verona a szczególniéj przy Contrada delle Consolazioni widać jeszcze wiele śladów owéj okropnéj sceny spustoszenia, któréj straszliwe szczegóły w części tylko przeszły do publiczności zagranicznéj. W Brescii wciąż stoi silna załoga, składająca się powiększéj części z czeskiéj i austryackiéj piechoty, przytem mamy także niebieskich huzarów węgierskich. Surowy wyszedł zakaz, aby osoby cywilne pod żadnym pozorem do warowni niewchodziły, któréj mury walące się tu i owdzie ponaprawiano.

Z Rzymu piszą pod dniem 17. Października: w dniach najbliższych spodziewamy się tu tracenia kilku osób. Naprzód kara ta spotkać ma owych żołnierzy od straży finansowéj, którzy w początku Maja roku zeszłego na rozkaz swego przełożonego owych siedmiu księży w klasztorze San Calisto rozstrzelali. Do zawyrokowania we wszystkich tych procesach wyznaczono sacram consultam, która w chwili obecnéj składa się się z 12 surowych prałatów. Mało się znajdzie takich, którychby oni ułaskawili. — Dekret dotyczący opodatkowania rzemiosł, sztuk pięknych i przedmiotów nauko wości, wszyscy przeklinają, jak sobie to wystawić możecie. Kardynał Antonelli niechce się jeszcze na tem zatrzymać, ale gotuje też taksę na pen sye wszystkich urzędników. Krok ten mógłby jednakowoż ową wielką liczbę malkontentów do decyzyi czynnéj przynaglić, któréj następstw niebezpiecznych przewidzieć nie można. Fałszywych pieniędzy papierowych tak się tu namnożyło, że nawet kasy publiczne na początku tego tygodnia niechciały żadnych papierów przyjmować.

Austrya.

Znad granicy węgierskiéj w Październiku. — Stan Węgier z dniem każdym się pogorsza, tak iż nawet owi optymiści, którzy wciąż przyszłość w najweselszych widzą kolorach, i dla tego też lekko przez rozpadliny i bagna obecności przeskakują, zaczynają teraz spuszczać głowy, i wzrok tęskny na najbliższe dni posępne rzucają. Wiele bardzo przyczynia się do tegoż niepewność, jaka od roku nad krajem tym panuje, i umysły częścią w natężeniu utrzymuje, częścią znów otrętwiałemi i obojętnemi czyni, dopiero z utrwaleniem nowego prawnego stanu w Węgrzech, mogą zdania się podzielić, a narodowość wtedy częstokroć niebędzie już chorągwią opozycyi systematycznéj, skoro interesa polityczne i materyalne nowy prąd w duszącą atmosferę życia ludu wprowadzą i takowe jedynie na ujemną polity-kę opozycyjną z skutkiem, jako żywioł nęcący, działać będą. — Rozliczne uciążliwości podatku, któremi teraz Węgier uciśniony, a które dla niego są tym nieznośniejsze, iż on system takowego opodatkowania znał jedynie z opowiadania, niebędą potém wzbudzać takiéj zaciętości, skoro się też z drugiéj strony dowie, za co tak niesłychanych ciężarów od niego wymagają, i skoro pozna prawa i korzyści, które mu za to nadano. Pod uciskiem krwawym tymczasowego rządu wojskowego niemoże naturalnie nigdzie powstać upodobanie w stosunkach nowych, i jest to może środkiem najnierozsądniejszym, zaprowadzać nowy całkiem system opodatkowania a równocześnie, z praw zupełnie ogołacać, kiedy przecież moralne podniesienie miało właśnie ucisk ów pieniężny osłaniać i zrównoważać. We względzie wyboru osoby na posadę namiestniczą wciąż jeszcze niema nic pewnego, gdyż mężowie wszyscy, którym ją ofiarowano, przywięzywali przyjęcie do warunków, jakie się z programem centralizacyi ministerstwa pogodzić niedadzą; ani Deak ani też baron Vaj, ani książe Esterhazy ani baron Schögöny, żaden z nich niechce udzielić nazwiska swego na godło dla dążności niszczących polityki austryackiéj, ale raczéj żądają, aby ich przy organizacyi kraju do rady pociągano, gdyż niechcą być niejako narzędziami pożądanemi do przeprowadzenia planu już ukutego — Pogłoska, przeznaczająca namiestnictwo Węgier hrabiemu Ludwikowi Korolyi, traci wiele na śmie szności swojéj, skoro sobie przypomnimy, że władza namiestnicza w Węgrzech podług myśli ministeryalnéj państwa powszechnego będzie w przyszłości nader mało znaczącą, a zatem jakikolwiek człowiek posiadający cokolwiek tylko wiadomości administracyjnych zupełnie do tego wystarczy, owszém znakomita głowa parlamentarna dla stanowiska według kroju czysto biórokratycznego byłaby wcale niestósowną. — Wybryki rządu wojskowego dość często się powtarzają, gdyż zazwyczaj uchodzą bezkarnie, a bezkarność jest w skutkach zachęcającą.

Z powodu zdarzających się teraz często pożarów, poleciła rada gminna magistratowi, aby ten właściwym urzędom nakazał czuwanie nad wszelkiemi zatrudnieniami przemysłowemi, któreby z ogniem lub palnemi materyałami miały do czynienia.

Pan Schönhals wrócił wczoraj z Frankfurtu. Twierdzą, że Brunświck, Oldenburg i Baden są na wejściu do Bundestagu.

W téj chwili odbieram z pewnego źródła wiadomości, że dwa korpusy wojska, korpus jenerała Schlik, którego Berno jest główną kwaterą, postawionemi zostały na stopie wojennéj. Pensya oficerów i żołnierzy nie podwyższoną, ale wszystkie zasoby artyleryi mają być w wojennym komplecie i w pogotowiu do marszu. — Jestto, jak powiadają, ariergarda części korpusu 1go armii bawarskiéj, która się już posuwa ku Hessom. Czy przyjdzie do interwencyi, rzecz jeszcze wątpliwa. Gabinet tutejszy chce otoczyć Hessy wojskiem federacyjném i pod jego zasłoną wprowadzić elektora na powrót do kraju. W Wilhelmsbad niema mowy o koncessyach; i owszem dzisiejsze depesze donoszą, że władze finansowe prawie całkiem zniesionemi zostały rozkazem ministeryum, którego pan Hassenpflug jest ciągle prezydentem. Gazeta Nowa z Monachium w dwóch prawie urzędowych i panu de Pfordten przypisywanych powszechnie artykułach, mówi o przywróceniu porządku konstytucyjnego w tym upartym kraiku; ale się nie tłumaczy, co przez ten porządek chce rozumieć. Grozi następnie Prusom, oświadcza wyraźnie, że Niemcy na żadne pretensye legalności pruskiéj przystać i zezwolić nie mogą, i zapowiada, że się na upor gabinetu berlińskiego czynami odpowie. Entweder oder, mówi daléj, to jest albo, że oręż kwestyę całą rozstrzygnie. Jakkolwiek stanowcze i śmiałe jest to oświadczenie, jakkolwiek wielkie na poparcie jego są już przygotowania, nikt tu wszakże aż dotąd w wojnę z Prusami nie wierzy. Jest owszem zdanie powszechne, że się skończy na demonstracyi z jednéj, na koncessyi zupełnéj z drugiéj strony. Że w tym celu formalne z Warszawy zapewne wyjdzie do Prus zapytanie, zdaje się być rzeczą prawie pewną.

Nowy krok do — pokoju i zgody. Z ministeryum wojny wyszedł dziś rozkaz do ściągnienia niezwłocznie do stolicy 13 batalionów piechoty i wszystkich pułków kirasyerów z Węgier, tudzież 18,000 wojska rozmaitéj broni z Włoch. W miarę jak te oddziały tu się zbliżą, korpus jen. Clam Gallas posunie się ku Czechom. Za dni kilkanaście znajdzie się tym sposobem na granicy niemieckiéj, od Bregenz aż do Szląska przeszło 150 tysięcy gotowych do marszu. — Przed taką siłą, opartą o Warszawę, ustąpią zapewne Hessy.

Z Brünn piszą pod dniem 25. Października, co następuje. Przed kilku tygodniami przesłano batalion piechoty należący do załogi krakowskiéj koleją żelazną przez Szląsk do Morawii, bez doniesienia stósownie do przepisu o przechodzie tym król. komendzie jeneralnéj w Wrocławiu, dla czego pojawienie się nadspodziewane żołnierzy austryackich na ziemi pruskiéj wrażenie i niezadowolenie pomiędzy urzędnikami pruskimi sprawiło. W skutek więc reklamacyi dotyczącéj dostał teraz komendant korpusu pewien rodzaj nagany i napomnienie aby odtąd ściśle trzymał się form przepisanych i niedawał powodu do słusznych zażaleń rządowi pruskiemu. — Jenerałowie

austryaccy nieżyczą sobie zejść z świata tego niezostawiwszy sukcessorów, i aby samotnie niespoczywali na laurach żenią się jeden po drugim. Tutajszy dowódzca korpusu, hr. Schlick, który zresztą niemoże się doczekać zakresu działania odpowiedniego sławie swojéj w armii, pojął za żonę wdowę po pewnym poruczniku który poległ w bitwie z nieprzyjacielem w roku 1849., i mimo tego że ona niepochodzi z rodu szlacheckiego, bez żadnego skrupułu do dworu ją wprowadził.

G a l i c y a.

Kraków. — Piszą nam ze Lwowa z dnia 24. Paźdz.

Lwów, dnia 22. Października — Przyjazd namiestnika tyle razy zapowiedziany, był nader ważnym dla Galicyi wypadkiem: wszystkie bowiem słuszne i nie słuszne nadzieje, wielkie i małe ambicye, oczekiwały znajwiększem natężeniem jego przybycia. To też witano go wszędzie z okrzykami radości, przyjmowano przy odgłosie dział, a każde miasteczko w którém się JEx. zatrzymywał, dawało mu serenady, fakelzugi. Lwów jednak odznaczył się wśród wszystkich innych: reprezentanci instytutów miejscowych duchowieństwo i cechy wystąpiły in corpore przed pałacem namiestnika, który do nich miał mowę dziękczynną z balkonu zapewniając, że Galicya leży tak blisko serca N, pana jak wszystkie inne prowincye, a Lwów równie jak inne wierne miasta. Chorągiew, którą tylko na przyjazd cesarza zawieszają, powiewała przez trzy dni na ratuszu na znak radości. Namiestnik chcąc zapewne uniknąć powitań bezinteresownych i interesownych znajomych i przyjaciół, oznajmił, że przez dwa tygodnie nikogo przyjmować nie będzie.

Organizacya Galicyi i wynagrodzenie pańszczyzny, są głównemi przedmiotami wszystkich rozmów. Jest więcéj malkontentów niż zadowolnionych jakto zawsze bywa, gdzie wielkie są sperandy, a okoliczności tychże urzeczywistnieniu się sprzeciwiają.

Co się tyczy wynagrodzenia, jest to kwestya żywotna dla obywateli, to też przed nią niknie wszystko, a nawet organizacyą mało się kto zajmują, troszcząc się jedynie o to, czy będzie wynagrodzenie; bo w dzisiejszym stanie rzeczy sądzą oni, że wynagrodzenie jest jedyną deską zbawienia dla obywateli, a jéj odroczenie nawet na parę lat tylko, grozi prawie wszystkim bankructwem. Akt znany wam, który ustanawia sposób wynagrodzenia, jest hieroglifem, którego nawet urzędnicy dobrze nie rozumieją. Jednakowoż rząd przystępuje do niego energicznie. Ma być komisya główna we Lwowie i ze sto komisyj ruchomych po kraju, które złożone z urzędników i obywateli, mają jak najśpieszniéj kończyć obrachunki, aby uregulować, komu jakie wynagrodzenie ma się dostać. Norma przyjęta jest 4 kr za dzień pieszy a 8 za ciągły. $\frac{1}{3}$ część przypadającéj summy tracą właściciele pańszczyzny, $\frac{1}{3}$ ma rząd konfiskować, a $\frac{1}{3}$ na chłopów. Wynagrodzenie wypłacone będzie listami zastawnemi na własnościach rustykalnych zahipotekowanemi i przez rząd gwarantowanemi, z kuponami, które kassy cyrkułowe wypłacać będą. Część na chłopów wydająca ma im być rozdzielona na raty, na stopie następującéj, że najwięcéj 10 do 12 rat, a najmniejsza rata 20 zlr. k. m. wynosić powinna.

Co zaś się tyczy służebności, pastwisk, lasów, będą żądać od gromad deklaracyi, czy wolą pozostać przy istniejących prawach, lub chcą rozdziału i bonifikacyi. Tym sposobem kwestya ta pozostaje zupełnie w zawieszeniu, jednakże jeden znaczny urzędnik mówił mi, że to tylko prowizorycznie, bo celem rządu jest przerwać zupełnie stosunki między człowiekiem a człowiekiem ztąd wynikające, aby w całéj monarchii każden był niepodległy względem drugiego, a podległy tylko rządowi. Organizecya gmin zdaje się nie tak prędko nastąpi. Szlachta obawia się jéj bardzo, bo przy dzisiejszém usposobieniu chłopa widzi w téj instytucyi najsmutniejsze dla siebie następności. Zresztą upadek dobrego bytu materyalnego tak pognębił wszystkich, że co do kwestyi wynagrodzenia, większa część mówi: co dadzą to dadzą, aby dali.

Przyjazd cesarza zapowiedziany jest na dn. 1. Maja. Czynią zewsząd przygotowania na jego przyjęcie, a teatr tutejszy, który mimo pięknéj i rozległéj sali, jest najbrudniejszy i najgorzéj oświecony, ma być na tę uroczystość na nowo restaurowany. Lwowianie mają trupę polską, niemiecką i operę. Pierwszego dnia mojego przyjazdu, to jest niedzielę, byłem na polskiéj reprezentacyi; grali nudną i starą sztukę, »Wacław król czeski«. Co do wykonania rzec można: »O Ryczywole, zamilczeć wolę«. Oprócz dyrektora pana Pfeiffer, panny Sułkowskiéj, która się wiele wykształciła od czasu wyjazdu z Krakowa, p. Smochowskiego, któryby nie źle grał, gdyby mniéj śpiewał i naszego pana Ładnowskiego, reszta niżéj mierności. Powiadają, że komedya dużo lepsza, ale gdy dla słabości panny Radzyńskiéj i Nowakowskiego najznakomitszych artystów, dawaną być nie może, zdania wypowiedzieć mi nie podobna. Uderzyły mnie pustki, które mi kochany Kraków przypominały. Czemu to przypisać? Czy oziębłości publicznéj dla teatru w ogóle, czy obojętności dla sceny narodowéj lub monstrualnéj okoliczności, że abonament lóż na teatr polski kosztuje dwa razy więcéj, niż na teatr niemiecki, powiedzieć nie umiem. Spodziewamy się, że tę niesprawiedliwość wyrządzoną polskiéj scenie zniesie nowy jéj opiekun pan namiestnik, albowiem podobne utrudzenie, mające na celu tamowanie rozwoju polskiego teatru, nie może się zgadzać z duchem równouprawnienia narodowości, z duchem nowéj organizacyi. Mamy tę nadzieję tém bardziéj, że widzieliśmy namiestnika słuchającego z cierpliwością prawdziwie godną uwielbienia, nudnéj wspomnianéj sztuki, w czém dał dowód najwyraźniejszy, że nie tylko opieką, ale nawet bytnością swą myśli wspierać teatr polski. W poniedziałek w teatrze niemieckim pełno wszędzie, p. Beckman doskonała aktórka liczne otrzymała oklaski, a mimo słabéj osnowy nudnych szczegółów sztuki, potrafiła zająć i zabawić całą publiczność. Loże na teatr niemiecki prawie wszystkie abonowane, na teatr polski żadna! Czas.

Roki sądu przysięgłych.

W Gnieźnie dn 23. m. b. rozpoczęły się nowe roki sądu przysięgłych sprawą o umyślne podpalenie, w celu korzystania z wysokiego zabezpieczenia. Obżałowanym był hubiarz niemiecki z powiatu mogilnickiego; głównym przeciw niemu świadkiem własna jego żona, która wszelako wszystkie swe w pierwszém śledztwie złożone zeznania na tém posiedzeniu cofnęła, dla czego prokurator, zastrzegając sobie wytoczenie jéj procesu o krzywoprzysięstwo, wniósł o jéj aresztowanie. Najdziwniejszém było postępowanie obrońcy; ten po oświadczeniu żony obżałowanego zupełnie sprawę swego klienta opuścił. To głównie się przyczyniło, iż przysięgli uznali go winnym, a trybunał skazał go na 10 lat domu kary.

OBWIESZCZENIE.

Folwark wieczysto-dzierżawny Wojtostwo zwany, pod miastem powiatowém Szrem położony, składający się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, jako też z arealu użytecznego 610 mórg 68 □prętów wynoszącego, to jest:

z 93 mórg 87 □pr. łąki,
31 — 116 — pastwiska,
451 — 91 — roli,
30 — 6 — dróg i ról nieużytecznych,

na którym wedle 10-letniéj średnicy ceny żyta ustanowiony czynsz wieczysto dzierżawny ciąży, a który od r. 1848. rocznie 233 Tal. 20 sgr. wynosi, bez inwentarza, podług wykazu hypotecznego i taxy w Registraturze Sądu podpisanego przejrzeć mogącego, ma być w drodze sub hastacyi koniecznéj w terminie

dnia 24. Stycznia 1851. r.

zrana o godzinie 10téj na zwykłém posiedzeniu Sądu podpisanego przedany.

Wartość taxy prawa wieczysto-dzierżawnego obrachowawszy po 5 od sta wynosi 10,526 Tal. 10 sgr., a po 4 od sta 14,544 Tal. 11 sgr. 3 fen.

Kupiec Meyer Londner, któregoż pobyt niewiadomy, także niniejszém się publicznie zapozywa.

Szrem, dnia 3. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Członkowie podpisanego Towarzystwa zapraszają się niniejszém na dzień 4. Listopada po południu o godzinie czwartéj na walne zebranie w sali posiedzeń Królewskiéj Regencyi. Na posiedzeniu tém zdaną będzie sprawa z administracyi roku upłynionego, obraną zostanie dyrekcya nowa i rozbierana będzie kwestya: czy Towarzystwo z powodu braku funduszów niema się rozwiązać po upływie zimy.

Poznań, dnia 29. Października 1850.

Dyrekcya Towarzystwa do wspierania ubogich i nie dostatek cierpiących.

Dassel.

Loterja.

Wykupienie losów do klassy 4. loteryi 102 podług przepisu do 4. Listopada ma być ukończone, gdyż 7. m. następ. ciągnienie się rozpoczyna.

Upraszam przeto Szanownych graczy moich wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić. Nadkollektor Fr. Bielefeld.